CENA 10 GROSZY. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.

PRENUMERATA WYNOSI:
w Kaliszu miesięcznie . . 2 zł. 50 gr.
Z odnoszeniem do domu . 3 zł. —
Na prowincji z przesyłką pocztową . . . . 3 zł. 50 gr.
Zagranicą . . . . 6 zł. —
Cena pojedyńczego egzemplarza 10 gr.

GAZETA KALISKA

Pismo codzienne, polityczne, społeczne i ekonomiczne.

CENA OGŁOSZEŃ:
Za 1 wiersz milim. lub jego miejsce na stronie 1, 2 i 3 gr. 10.
Nekrologi gr. 10, zwyczajne gr. 5.
ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI,
Kalisz, Al. Józefiny 1. Tel. № 91.
Otwarta od 9 do 7 wieczorem.

Nr. 15 (7943) Wtorek, dnia 20 stycznia 1925 r. Rok XXXIII

BIULETYN

SPOSTRZEŻEŃ METEOROLOGICZNYCH STACJI „KALISZ" Państwowej Sieci Meteorologicznej PRZY SEJMIKU
w dniu 19 stycznia 1925 r. godz. 7-a rano

1) Ciśnienie powietrza	769.6 m.m.
2) Kierunek wiatru	W
3) Siła wiatru	1 m/s
4) Stan nieba	Mgła.
5) Wilgot. bezwzględna	4.3 m.m.
6) Wilgot. względna	92%
7) Temp. powietrza	+0.2
8) Ilość opadów (z doby ubiegł. nalrd.)	Niebyło
9) Najwyż. temp.	+1.4
10) Najniż. temp.	—1°.3
11) Temp. grunt. na głębokości 50 cm. 1 g. pp.	+0°.33

List z Górnego Śląska.

(Od własnego korespondenta).

Katowice, w pierwszej połowie stycznia.

Swięta Bożego Narodzenia i Nowego Roku minęły dość rozgłośnie i wrzaskliwie, jak zwykle. Mimo biedy wśród tysięcy bezrobotnych i wielu tysięcy takich, którym zarobek ich nieomal że nie wystarcza na życie, a może też właśnie z tego powodu, dla ogółu święta były okazją do wesela i krótkiego zapomnienia ciężaru obecnych czasów „Zalewano" więc „robaka" aż się z czubów kurzyło, zwłaszcza w noc sylwestrową. Przyjętym zwyczajem wieczorem w wigilję Bożego Narodzenia jakoteż w noc sylwestrową na Sląsku odbywa się strzelanina z moździerzy i innych narzędzi, naładowanych nabojami z dynamitu lub prochu strzelniczego. W tego rodzaju wiwatowaniu lubują się zwłaszcza górnicy, którym o proch nie trudno, bo przecież posługują się nim w pracy swej w kopalni. Ponieważ jednak strzelanina taka doprowadza często do wybryków ,a nieraz staje się nawet przyczyną nieszczęść, przeto dyrekcja policji w Katowicach zabroniła strzelania podczas świąt. Zakaz ten, niestety, podobnie jak takie same zakazy w latach ostatnich, nie wszędzie odniósł skutek pożądany, bo znowu strzelano w najlepsze. Zwyczaj ten widocznie jest jeszcze za silnie zakorzeniony. I tym razem wybryki te pociągnęły za sobą ofiary, na szczęście tylko materjalne W niektórych wypadkach wybuch nabojów był tak silny, że naprzykład w Zawodziu, jednej z dzielnic „Wielkich Katowic", skutkiem jednego tylko wystrzału rozprysło się około 250 szyb a w innej dzielnicy, w Załężu, przeszło 50 szyb. Mieszkańcy domów, z potłuczonemi szybami, którzy święta spędzać musieli wśród otwartych okien, zapewne zaprzestali być zwelennikami strzelaniny świątecznej.

* * *

Tymczasem nadszedł karnawał, nic zatem dziwnego, że ludziska bawią się w dalszym ciągu oczywiście tacy tylko, którym na to pozwala zawartość ich portfelu. Musi ich jeszcze być niemało, gdyż jak w kalejdoskopie przesuwa się program różnych zabaw balowych, wieczorków, „dancingów" z przedstawieniami i balów maskowych Głośny był niedawno w Katowicach urządzony bal dla inteligencji, który zgromadził najwybitniejsze osobistości z tutejszych sfer towarzyskich Minie jednak i karnawał, i znów trzeba będzie wrócić do szarzyzny życia codziennego. Bo że bieda a nawet nędza dotknęła szerokie warstwy ludności, dowodzi choćby fakt następujący:

Dawniej w okresie świąt Bożego Narodzenia i Trzech Króli panował piękny zwyczaj chodzenia starszych chłopców i młodzieńców ze stajenką i „gwiazdą betleemską" Ucharakteryzowani w „Trzech Króli" młodzieńcy szli od domu do domu, śpiewając okolicznościowe kolędy i wszędzie chętnie drobniejszą lub większą monetę wrzucano do ich puszki, gdyż goście tacy byli rzadkimi i tylko raz do roku się zjawiali. Nędza wśród bezrobotnych sprawiła to, że w ubiegłym roku a więcej jeszcze podczas tegorocznych świąt owi „Trzej Królowie" stali się nieomal plagą ludności. Rodzice wysyłają dzieci swoje, nieraz chłopców 5 i 6-cio letnich jako „Trzech Króli" tak, że piękny ten zwyczaj przybrał wszystkie cechy pospolitej żebraniny, zwłaszcza że dzieci te nie chodzą tylko po domach, lecz w swych koszulach i papierowych ornatach z czarno umorusanemi twarzami nawiedzają restauracje i inne lokale publiczne. Tego rodzaju wizyt w mojem mieszkaniu pewnego dnia gprzeszło dziesięć naliczyłem, a i w innych dniach zapewne mniej ich nie było. Czyż się temu dziwić? Jest to tylko smutny rezultat obecnych stosunków społecznych i gospodarczych, które oby prędzej się poprawiły!

* * *

Wynikiem tych to stosunków było zaprowadzenie swego czasu 10-godzinnego dnia pracy w hutach górnośląskich. Mocą rozporządzenia rządowego 10-godzinny czas pracy obowiązuje aż do 21 stycznia r. b. Z dniem 22 stycznia zatem automatycznie wrócić by miano do 8-godzinnego czasu pracy, właściciele hut oświadczyli jednakże kategorycznie, że konkurencji zagranicznej i obecnym ciężkim warunkom sprostać mogą jedynie, jeśli rozporządzenie o 10-godzinnym czasie pracy przedłużone zostanie o dalsze pół roku, w przeciwnym bowiem razie hutom groziłaby ruina Rozpoczęły się więc rokowania i w sprawie tej zjechał na Sląsk minister pracy i opieki społecznej p. Sokal. W chwili, gdy piszę te słowa, rokowania postąpiły tak daleko, że spodziewać się można polubownego załatwienia sprawy; niema bowiem żadnej wątpliwości, że rząd który uznaje ciężkie położenie przemysłu metarulgicznego na Śląsku, w drodze rozporządzenia przedłuży termin o 10-godzinnym dniu pracy, o ile robotnicy i pracodawcy co do tego sami między sobą pogodzić się nie zdołają.

* * *

Pod względem propagandy radjo-telefonicznej w Polsce Górny Sląsk niewątpliwie prym wiedzie. W krótkim stosunkowo czasie powstały tu liczne stacje odbiorcze, główniej w Katowicach, gdzie zaobserwować można cały szereg antenn, (przyrządów, podobnych do wielkich siatek drucianych, rozpiętych wysoko ponad dachami domów), jako widome znaki, że w odnośnych domach istnieje odbiorcza stacja radjotelefoniczna W Katowicach usadowiły się nawet firmy, trudniące się sprzedażąc aparatów radjotelefonicznych i ich instalacją. Koszt nie jest tak wielki (2000—3000 złotych) i każdy zamożniejszy obywatel może sobie pozwolić na tak stosunkowo tani luksus Radjostacje zaprowadzają także kawiarnie, gdyż jestto najlepsza wędka na gości, zwłaszcza, że od radjokoncertów zazwyczaj nie wymaga się żadnej zapłaty. Przy takiej sposobności słyszałem koncerty m. in. z Paryża Rzymu i Zurychu, i mimo, że Katowice położone są w kotlinie, a więc nie tak łatwo dostępne dla fali powietrznej, przecież koncerty słyszałem z całą ich wyrazistością. „Radjo", to jeden z najlepszych widomych znaków postępu kultury na Sląsku w dobie obecnej.

ALEKSY PAJĄK.

TELEGRAMY.

Jak zażegnać kryzys gospodarczy.

WARSZAWA, 19. W sobotę rozpoczęła się pod przewodnictwem premjera p. Władysława Grabskiego konferencja sfer przemysłu, handlu, finansów i rolnictwa z przedstawicielami rządu, który reprezentowany był obok min. Grabskiego przez ministrów handlu i przemysłu Kiedronia oraz pracy i opieki społecznej Sokala w asystencji dyrektorów departamentów i wyższych urzędników ministerstw.

Zagajając obrady p. premjer zaznaczył, iż rząd przystępuje do wysłuchania sprawozdań przedstawicieli sfer gospodarczych w pełnem zrozumieniu sytuacji obecnej i ze zdecydowaną chęcią zaradzenia przesileniu gospodarczemu w miarę sił.

Następnie głos zabrał wicedyrektor centralnego związku przemysłu, finansów handlu górnictwa p. Edward Rose, omawiając kwestję kredytu i wysokiego obciążenia procentowego kapitałów obrotowych.

Wywody jego uzupełnił dyrektor związku banków p. Kaden Adwokat Choromański wygłosił sprawozdanie poświęcone sprawom podatków, a poseł Andrzej Wierzbicki przedstawił wreszcie dezyderaty przemysłu w dziedzinie ogólnej polityki celnej.

Na tem posiedzenie przedpołudniowe przerwano.

O godz. 5-ej po południu wznowiono obrady.

Głos zabrał p. prezes Zagleniczny, uzupełniając wywody posła Wierzbickiego.

W dalszym ciągu p. poseł Wartalski, dyrektor stowarzyszenia kupców zilustrował stan handlu, tłumacząc obszernie powody znacznej rozpiętości cen pomiędzy producentem i konsumentem.

Prof. Okólskie przedstawił zasadnicze postulaty przemysłu w sprawie dostaw rządowych.

Dr. Marceli Barciński p. Piotr Drzewiecki i p. Jastrzębski omawiali sprawy prawodastwa socjalnego i ulepszeń i wreszcie p. Krzyżanowski z centralnego związku przemysłu przedstawił dezyderaty sfer gospodarczych w kwestjach komunikacji.

Na przemówienia powyższe odpowiedział p. premjer pokrótce, zaznaczając, iż przedstawione dezyderaty nadają sie do realnego ich traktowania.

W dalszym ciągu swego przemówienia, przechodząc do zagadnień gospodarki ogólniejszej natury, zwrócił p. premjer uwagę na konieczność oszczędzania i przyśpieszenia procesu kapitulacji.

To, że w ciągu roku ubiegłego odtworzono zaledwie 1/10 część kapitałów przedwojennych uważa p. premjer za objaw niepożądany i oświadcza jednocześnie, iż ewentualna pożyczka zagraniczna na cele związane bezpośrednio z sanacją życia gospodarczego użytą nie będzie — skonsumowana bowiem być nie może — przeznaczona jest przedewszystkiem na cele inwestycyjne.

Konferencja wczorajsza jest pierwszą z całego cyklu jej podobnych, które rozbiją się następnie na cały szereg poszczególnych posiedzeń na których poruszoną będzie możliwość pójścia w kierunku dezyderatów sfer gospodarczych.

Przyjmowanie do Korpusu Ochrony Pogranicza.

WARSZAWA, 19. Minister spraw wojskowych zezwolił specjalnym rozkazem, aby dowódcy baonów i szwadronów K.O.P. zatrzymywali w służbie czynnej tych szeregowych, którzy przed przeniesieniem ich do rezerwy wyrażą chęć pozostania w formacji K. O. P. w charakterze nadterminowych (kapitulantów), i podpiszą odpowiednie zobowiązania. Kapitulanci których termin zobowiązania już upłynął, a którzy dalszych zobowiązań nie podpiszą zostaną odesłani wprost do formacji ewidencyjnych, celem przeniesienia ich do rezerwy

Zakończenie konferencji.

HELSINGFORS 19. (Pat.) Konferencja ministrów spraw zagr. Polski, Finlandji, Łotwy i Estonji zakończyła w dniu dzisiejszym swe obrady, które były utrzymane w granicach proponowanych przez rząd finlandzki. Na konferencji osiągnięto porozumienie we wszystkich omawianych kwestjach. W związku z działalnością Ligi Narodów w dziedzinie realizacji systemu arbitrażu i gwarancji ograniczeń zbrojeń na które zgodło się zgromadzenie, konferencja ustaliła co następuje: W celu osiągnięcia określonych wyników, które mogłyby zyskać stałe gwarancje wszystkich państw, zgromadzenie przyjęło rezolucję proponującą zwołanie powszechnej konferencji dla arbitrażu i zbrojeń. Konferencja zaznaczyła, że osiągnięcie wspólności porozumienia 4 ministrów zagranicznych, których rządy zgodziły się zasadniczo na podstawowe punkty uchwał powyższego zgromadzenia, oraz by ministrowie zaproponowali swym rządom utrzymanie stałego i skutecznego kontaktu w celu rozwinięcia pracy Ligi Narodów Konferencja postanowiła zwrócić uwagę zainteresowanych rządów na to, że jest rzeczą konieczną aby przyjęto propozycje zaproponowane przez zgromadzenie państw zainteresowanych w roku zeszłym 14 i 15 lipca konferencji w Warszawie. Konferencja zdecydowała podjąć rokowania mające na celu rozwinięcie komunikacji pomiędzy państwami reprezentowanemi na konferencji oraz wprowadzić ułatwienia w formalnościach paszportowych. Wreszcie konferencja zaleciła, za aprobowała i podpisała projekt komisji w sprawie arbitrażu przedstawiony przez konferencję rzeczoznawców 9 grudnia ub. r. Następna konferencja odbędzie się w Rewlu. Termin zebrania konferencji oznaczony będzie później.

Rozwiązanie rady miejskiej w Sochaczewie.

WARSZAWA, 19. Po dokonaniu lustracji przez urząd wojewódzki w gospodarce miejskiej miasta Sochaczewa oraz na skutek sprawozdań I-ej instancji wykazujących zaniedbanie w gospodarce miasta Sochaczewa ze szkodą dla ludności wojewoda warszawski, p. Soltan podpisał w dniu wczorajszym 17 b m. decyzję na mocy, której rada m. Sochaczewa została rozwiązana. Rada tą nie była zdolna do prawidłowego wypełniania obowiązków ciążących na niej nawet nie była w możności przygotować budżetu na rok 1925. Skład rady tej był jednostronny. Nowe wybory zarządzone zostały na dzień 1 marca 1925 r.

Przepisy dla wymiany uszkodzonych biletów Banku Polskiego.

WARSZAWA, 19. Jak się dowiadujemy, ogłoszone zostały przepisy, dotyczące wymiany uszkodzonych biletów Banku Polskiego. Według tych przepisów zniszczone wskutek obiegu bilety bankowe przyjmuje Bank Polski bez żadnych potrąceń i ograniczeń. Jednakże bilety te nie mogą wzbudzać podejrzenia, co do oszukańczych z niemi manipulacji i nie może brakować więcej niż jedna trzecia część odcinka, lub trzy cyfry numeru i jeden podpis lub jedna cyfra wzgl. litera serji i jeden podpis przy biletach po zł. 5, 10 100 i 500 z datą 28 lutego 1919 r. oraz po 5, 10 20 zł. z datą 15 lipca 1924 r. Jeśli brakuje jeden numer lub jedna serja muszą być dwa podpisy. przy biletach po 20 i 50 zł. z datą 28 lutego 1919 r. Zatarcie poszczególnych cyfr numeracji jest powodem odmowy zamiany biletu bankowego. Bilet sklejony może składać się tylko z części należących do tego samego odcinka. Bilety uszkodzone przez pożar, powódź, lub inne nadzwyczajne wypadki, mogą być wymienione tylko na skutek każdorazowego postanowienia dyrekcji Banku na wniosek Skarbca Emisyjnego.

W sprawie poczty w Gdańsku

GDANSK, 19. (PAT). Danz. N. Nachr donoszą że generalny sekretarjat Ligi Narodów zakomunikował Senatowi Gdańskiemu w drodze urzedowej, że w sprawie poczty polskiej narazie nie przedsięweźmie ze strony swej żadnej decyzji, dopóki nie otrzyma oświadczenia w tej sprawie wys. komisarza Ligi Narodów w Gdańsku.

Za barbarzyństwa niemieckie

BRUKSELA, 19 (PAT). Sąd wojennny w Leodjum, skazał wczoraj zaocznie na śmierć 2 oficerów niemieckich mianowicie pułk. Thessamana i majora Haldermana Obaj oficerowie oskarżeni byli o to, że po bitwie pod Rossignol wydali rozkaz rozstrzelania 120 osób cywilnych.

Sąd wojenny w Namour skazał również zaocznie na śmierć majora niemieckiego Henkego i kapitana Galleni, z powodu popełnionych przez nich morderstw i innych zbrodni, i pułk. Omptena na 20 lat robót przymusowych za to, że w dniu 26 sierpnia 1914 roku kazali podpalić 4 domy.

Rada Naczelna P. P. S.

WARSZAWA, 19. (PAT). Pod przewodnictwem posła Daszyńskiego rozpoczęły się w Sejmie obrady Rady naczelnej P.P.S. które będą trwały 2 dni. Wśród różnych spraw omawiane beda najważniejsze: 1) ogólna sytuacja polityczna oraz w związku z nią dalsza taktyka ich stronnictwa. 2) Sprawa Banku Ludowego. Jutro rozpoczną się również w gmachu sejmu pod przewodnictwem Jana Dąbskiego obrady klubu Wyzwolenie, a pod przewodnictwem pos. Bitnera — Chrześcjańskiej Demokracji.

Wszystkie te narady związane są z rozpoczynającymi się posiedzeniami Sejmu.

Bojkot targów gdańskich.

WARSZAWA, 19. Wrogie stanowisko Gdańska wobec Polski wpłynie ujemnie na wynik tegorocznych Międzynarodowych Targów w Gdańsku, który ma się odbyć w lutym. Gdańsk liczy na udział nietylko przemysłu polskiego, którego bynajmniej nie chce popierać, ile na kupiectwo polskie i na nawiązanie tam stosunków handlowych między kupiectwem polskiem, zwlaszcza wielkopolskiem a przemysłem niemieckim, aby przy tej sposobności zarobić na pośrednictwie.

Otóż w Poznaniu padło już hasło wśród kupców, aby tegoroczne Targi gdańskie zbojkotować. Hasło to można tem łatwiej urzeczywistnić, że w najbliższym czasie zawarty zostanie traktat handlowy polsko-niemiecki, który umożliwi bezpoćrednie stosunki handlowe między tymi krajami, bez uciekania się do kosztownego pośrednictwa Gdańska. Rolę pośrednika i to tańszego, objąć może obecnie Poznań, zwłaszcza, że są tu do dyspozycji olbrzymie tereny na składnice towarowe, mianowicie tereny miejskie na placu Drwęckiego, oraz na Wildzie nad Wartą, co będzie miało szczególnie wielkie znaczenie wówczas gdy uruchomi się żeglugę na Warcie.

Uposażenia awansowanych oficerów

WARSZAWA, 19. Minister spraw wojskowych wydał rozkaz w sprawie regulowania uposażenia awansowych oficerów. I tak, oficerom awansowym dekretem Prezydenta Rzpltej, zarówno tym, którzy uzyskali nowe stopnie ze starszeństwem z dnia 1 lipca 1923 r., oraz którym nadano nowy stopień ze starszeństwem 15 sierpnia 1924 r. przysługuje uposażenie nowego spopnia z dniem 1 grudnia 1925 roku.

Materjał zamiast gotowych mundurów dla podoficerów.

WARSZAWA, 19. Wychodząc z założenia, że prawie wszyscy podoficerowie zawodowi, otrzymujący umundurowanie żołnierskie, przerabiają je celem dopasowania władze wojskowe zezwoliły na dawanie podoficerom zawodowym materjał i dodatki w ilości podług norm ustalonych, zamiast gotowych przedmiotów umundurowania. Koszty szycia umundurowania z otrzymanego materjału, o ile szycie nie może być uskutecznione w wojskowych warsztatach, będą według iustalonych cen zwracane. Uszyte takie mundury będą cechowane i pozostają własnością wojskową.

Targi gdańskie zachwiane.

Od zarządu targów gdańskich otrzymujemy następującą odezwę:

Z racji konfliktu, który w ostatnich dniach zamącił stosunki między Polską wolnem miastem odezwały się w prasie polskiej głosy, wzywające do bojkotu gdańskich targów międzynarodowych aby w ten sposób zaszkodzić gospodarczym interesom wolnego miasta.

W imieniu zarządu targów zmuszeni jesteśmy do zajęcia stanowiska w stosunku do ruchu bojkotowego, który dał się odczuć już podczas targów październikowych. — Przedewszystkiem wyrażamy ubolewanie, iż momenty polityczne użyte zostały w celu obrócenia wartościowego czynnika gospodarczego jakim są targi, mogące dać pozytywne rezultaty dla przemysłu i handlu wszystkich dzielnic Polski. w kierunku negatywnym.

Błędny jest pogląd środowisk występujących z hasłem bojkotu targów w celu uszkodzenia kupiectwu gdańskiemu. Bojkot podobny w pierwszej linji szkodzi interesom polskim, bowiem targi powstały w tym celu, aby przez międzynarodowy punkt handlowy, jakim jest Gdańsk otworzyć eksportowi polskiemu drogę zagraniczną. Przemysł polski jest w znacznym stopniu zainteresowany w szukaniu nowych rynków zbytu. Przemysłowiec, pracujący na eksport, a nie biorący udziału w targach, szkodzi interesom własnym i interesom swego kraju, ponieważ nie wykorzystuje okazji zdobycia tych rynków.

Targi gdańskie w październiku dały wystawcom rezultaty wydatne i zdobyły nowe pola dla

rozwoju gospodarczego. Sfery polskie, ignorujące targi, nie zaszkodziły wolnemu miastu, lecz raczej sobie. Obowiązkiem kupca dzisiejszej daty jest poznać na rynkach zagranicznych podaż i popyt, kalkulację cen ,warunki dostawy, warunki płatności i t. d., a targi gdańskie nastręczałyby pod tym względem znakomitą okazję ponieważ kupiec polski miał możność zetknąć się z przedstawicielami przemysłu i kupiectwa z 20 różnych krajów.

Rozpowszechniony w pewnych sferach pogląd, iż targi gdańskie popierają import zagraniczny, jest słusznym do pewnych granic. Polska przez wiele lat jeszcze zmuszoną będzie do pokrywania swych potrzeb zagranicą, a żadaniem kupca polskiegokupca polskiego będzie orjentować się, gdzie należy kupować, to jest kupować tam, gdzie spotka najkorzystniejszą podaż.

Są jeszcze inne względy, dla których bojkot targów gdańskich uważać należy za niewłaściwy. Gdańskie targi międzynarodowe, (tow. akc.) powstały ze wspólnej inicjatywy kupiectwa miejscowego, przy współdziałaniu sfer polskich, mających głos i miejsce w radzie nadzorczej pracownicy polscy zatrudnieni są w biurach targów, a targi gdańskie wpływają również owocnie na życie gospodarcze Polski, wydając znaczne kwoty na reklamę i propagandę. Obywatele polscy pracują w reprezentacjac i oddziałach targów we wszystkich dzielnicach Polski.

Reasumując powyższe wzywamy panów przemysłowców i kupców, aby stanęli na gruncie interesów gospodarczych i faktów, wolnych od aspiracji i tendencji politycznych, a wzywamy w przekonaniu, iż oddadzą w ten sposób przysługę krajowi, wymagającemu gospodarcz. wzmocnienia. Prosimy przemysłowców i eksporterów polskich o nadesłanie eksponatów na targi wiosenne od 5 do 8 lutego i zapraszamy szerokie koła kupiectwa polskiego do zwiedzenia naszych targów.

Pani Bella.

W ubiegłą sobotę Koło amatorów im. J. Słowackiego z reżyserem p. Dzierżyńskim na czele wystawiło 4 aktową komedję T. Kończyńskiego. Jak zawsze, tak i tym razem spektakl był starannie przygotowany — dekoracje, meble a co najważniejsza podział ról bardzo trafny. Komedja, jako taka ze względu na typy jakie tworzą ową komedję, trudniejsza jest do zagrania od niejednego dramatu, gdyż wymaga indywidualnego ujęcia ze strony aktora, pomimo ogólnych wskazówek reżysera. Zespół jednak pod kierunkiem p. Dzierżyńskiego potrafił wybrnąć z owych trudności i stworzył typy doskonałe, niektóre nawet ponad wszelką pochwałę.

Z pań wysunęły się na pierwsze miejsce doskonałem ujęciem roli, przedewszystkiem pp. Zakrzewska (rola tytułowa) i świetna Prądzyńska (mamusia i teściowa, zarazem i hie muler) mniejsze role spoczywały w rękach pp. Horkowskiej (słaba w pierwszym akcie), Adamowiczówny, Rudnickiej, Rejterówny i t. d. Z panów na pierwszym miejscu zamieścić należy p. Heynego, który otrzymawszy „odesłaną" rolę na 24 godziny przed spektaklem potrafił nietylko nauczyć się terminologji dziwolągów i bzdurstw, ale zagrał ją z werwą, humorem i stworzył typ b. dobry; również b. dobrze ujęte i zagrane zostały role przez pp. W. (chemik) Jaźwińskiego (nie potrzebował grać był sobą i u siebie i dla tego był doskonały) Stando (świetny). Kolabiński no i p. Otwinowski (pyszny matołek!). Należy p. Otwinowskiemu tylko przypomnieć, że „od siebie" nie wolno żadnych „wstawek" i „dodatków" (I akt).

Jednym słowem całość zupełnie udana.

Tym razem inteligencja kaliska mniej więcej dopisała, jednak sala mogła być pełniejsza... ale cóż bale, maskarady... a właśnie najlepiej podobno można się bawić po spektaklu!

S.

KRONIKA.

— NADUZYCIA W P. K. U.

Na skutek rozporządzenia Komisji Śledczej, jak się dowiadujemy zostali aresztowani i przewiezieni do Poznania oficerowie P.K.U. pułkownik Tarczyński, major Chociszewski i kapitan Pietraszkiewicz. — Podoficerowie P.K.U. zostali aresztowani poprzednio i osadzeni w więzieniu.

— Z MASKARADY WIOSLARSKIEJ.

Sobotnią maskaradę u wioślarzy uważać można za najbardziej udatną zabawę w tym karnawale. Ogólny podziw i zainteresowanie wywarła dekoracja sali,, którą urządził art. malarz Brunon Lechowski. Tańce z werwą prowadził pan Zygmunt Mąkowski, pomimo ciasnoty na sali, gdyż w zabawie brało udział z górą 300 osób. Do ogólnej zabawy dużo uroku dodała świetna orkiestra z „Europy" pod dyr. p. Lidauera Goście bawili się óchoczo do białego rana.

— MASKARADA STRAŻACKA.

Na zdobycie funduszów na potrzeby Kaliskiej Straży ogniowej ochotniczej urządzona zostanie w sobotę 31 stycznia, w sali Stow. Rzemieślników, wielka maskarada. Zabawy tej instytucji cieszą się zazwyczaj wielkiem poparciem Kaliszan, to też w tym roku powodzenie będzie zapewnione. Wybrane wczoraj Komisje dołożą wszelkich starań, aby maskarada wypadła świetnie i publiczność się ubawiła. Dla oryginalnych masek cenne nagrody.

— SPRAWOZDANIE LOKALNEGO Komitetu Powiatowego Sprowadzenia Zwłok Henryka Sienkiewicza

Wpłynęło do komitetu ofiar:

Od Prokuratora p. Wiśniewskiego zł. 50, od Kalisk. Oddz. Stow. Kupców Polskich zł. 165, zebrano w Szkołach Powszechnych zł. 201, zebrano na listy dobrowolnych ofiar zł. 392,12, z odczytu prof. Ligockiego zł. 367,75. Razem zebrano zł. 1,176,87

Rozchody:

Zwrot kosztów przyjazdu prof. Ligockiego z odczytem zł. 38,40, wynajęcie sali i światła zł. 26, podatek miejski od biletów zł. 50,25, dekoracja Kościoła św. Mikołaja. zł. 40.

Razem rozchód zł. 154,65.

Pozostało zł. 1,022,22 która to suma przesłaną została do Głównego Komitetu w Warszawie i Miejscowy Komitet został zlikwidowany.

Przewodniczący Komitetu

(—) STEFANSKI

— NOWE NADUZYCIA BANKOWE, jak donosi „Express Poranny" (Nr. 17) wykryto w Poznaniu w tamtejszej centrali Banku Cukrownictwa. Rewizja dokonana przez urzędników skarbowych ustaliła winę dyrekcji Bank bowiem zataił wysokość swych obrotów i wykazał liczbę mniejszą od rzeczywistej o 8,000,000 złotych. Kara pieniężna ma wynieść 500.000 złotych. Wiadomość ta miała sprawić w Poznaniu silne wrażenie w kołach finansowych.

— CO TO ZNACZY?

W sobotę 17 bm. zjawiła się w Kantorze naszej redakcji jakaś panna, która przedstawiła bilet wizytowy ks. Bekkera i zażądała ofiary na loterję na dom młodzieży polskiej przy ulicy Warszawskiej. Ponieważ pani ta nie przedstawiła żadnego urzędowego zaświadczenia i o żadnym domu młodzieży polskiej przy ulicy Warszawskiej nic nam nie wiadomo, odmówiliśmy kategorycznie jej żądaniu. Wtedy osoba ta zaczęła nam prawić morały, na co poprosiliśmy ją, aby opuściła nasz lokal. Odchodząc pani ta podeszła do jednej z pracownic i zażądała nazwisk osób, z którymi rozmawiała. Dotychczas był zwyczaj zapisywania ofiarodawców, dziś widocznie odwrotnie kwestarki zapisują nazwiska tych, co odmawiają. W jakim celu nie chcemy dochodzić. W każdym razie jesteśmy przekonani, że ks. Bekker do tego swej mocodawczyni nie upoważniał.

— OPERETKA w KALISZU.

Odegrane zostaną dwie przepiękne operetki cieszące się nie słabnącym powodzeniem na wszystkich pierwszorzędnych scenach, mianowicie: Dolly i najpiękniejsza z kobiet. Cały zespół składa się z 28 osób. Liczymy, że kaliska publiczność pospieszy tłumnie do Świetlcy 29 pułku aby spędzić miłe wieczór.

— W CELU ZAŻEGNANIA BEZROBOCIA.

W Magistracie m. Kalisza w dniu 10 stycznia 1925 roku, pod przewodnictwem p. Prezydenta miasta, w sprawie zażegnania bezrobocia, odbyło się zebranie, w którem przyjęli udział: Prezydent miasta M. Szarras, przedstawiciele władz: Kierownik P.U.P.P. Kobyłecki i wz. Inspektora pracy I. Szałogan, Prezes Rady Miejskiej prof. Michalski, Ławnicy Magistratu: Z. Gross, dr. Karbowski i St. Stradomski, członkowie Rady Miejskiej: B. Bukowiński P. Engelhardt i L. Dancyger, przedstawiciele przemysłu i ich zastępcy: Z. Zaks, A. Gotfryd, S. Hamburger, Zelcer i Kurt, i przedstawiciele Związków Zawodowych: Fr. Lis i P. Spirydowicz.

Posiedzenie zagaił p. Prezydent m. Kalisza przedstawiając obecny stan bezrobocia w Kaliszu i kładąc główny nacisk na tę okoliczność, że pp. przemysłowcy chętniej biorą do pracy robotników zamieszkałych poza miastem, a nawet z odległych gmin, posiadających nieruchomości, wskutek czego robotnicy miejscowi pozbawieni są zarobku; że robotnicy w fabrykach pracują dłużej ponad 8 godz. dziennie, że byłoby pożądanem aby pp. przemysłowcy urządzili drugą zmianę, dając tym sposobem możność zarobkowania większej ilości pozostającej bez pracy, dalej, że z zasiłków wydawanych z funduszów bezrobocia w czasie martwego sezonu; t. j. od dnia 15-go grudnia do 1 marca, na zasadzie ustawy z dnia 18 lipca 1924 roku, nie mają prawa korzystać robotnicy niefachowi, t. zw. sezonowi, wobec czego położenie tej kategorji robotników obecnie wprost rozpachliwe, że dzisiejsze posiedzenie ma na celu omówienie tych warunków, które mogłyby choć w części załagodzić obecne bezrobocie i dać możność przezimowania pozostających bez pracy.

Po dłuższej dyskusji wysunięto następujące dezyderaty, które zostały przez obecnych przyjęte:

1) aby pracobiorcy przyjmowali do pracy tylko za pośrednictwem P. U. P. P.
2) aby ci, którzy zamieszkują po wsiach i mają posiadłości byli przyjmowani do pracy tylko w ostatecznym razie po wyczerpaniu miejscowego materjału ludzkiego.
3) aby pp. pracodawcy w czasie trwającego bezrobocia zwalniali tych robotników, z rodziny których inne osoby już pracują.
4) aby ściśle był przestrzegany 8-godzinny dzień pracy. a w tych zaś wypadkach, gdy czas pracy stale trwa znacznie dłużej niż 8 godzin, by przyjmowani byli nowi robotnicy na przekraczającą 8 godzinną pozostałą część dnia roboczego.
5) aby wystąpić do Rady Miejskiej z prośbą o uchwalenie długoterminowego kredytu, na prowadzenie robót, o których zwrócić się do odnośnych czynników.

Na tem posiedzenie zamknięto.

— PRZED WYSTAWĄ ROLNICZO - PRZEMYSŁOWĄ w PLESZEWIE.

Pod względem uprzemysłowienia powiat pleszewski przoduje innym powiatom. Wystawa odbędzie się w roku 1925. Pleszew wykaże na niej swą siłę przemysłową i rolniczą.

Chlubną kartę w dziejach przemysłu i handlu polskiego za czasów niewoli zaznaczyła się wystawa przemysłowa w roku 1912 w Pleszewie. Zorganizowali ją i doskonale przeprowadzili ludzie tej miary, co p. Seweryn Samulski, p. Stanisław Mocek (dzisiaj dyrektor Banku Polskiego w Bydgoszczy), śp. Franciszek Gdeczyk i in. Zachęceni ich przykładem zamierzają obecnie przedstawiciele naszego handlu i przemysłu w połączeniu z ziemiaństwem urządzić w lecie roku 1925 podobną wystawę celem wykazania w jakim kierunku i stopniu rozwija się przemysł i handel polski w wolnej Ojczyźnie na terenie powiatów zachodnich. Miasto Pleszew, posiadające ruchliwe fabryki i przedsiębiorstwa przemysłowe jest w pierwszej linji powołane do urządzenia u siebie takiego pokazu, tem więcej, że i powiat t.zn. rolnictwo nasze pod względem uprzemysłowienia przoduje innym powiatom. Wystawa ma na celu wykazanie naszej siły przemysłowej i rolniczej z jednej strony i zapoznanie z nią szerokich kół publiczności, a z drugiej wskazanie dróg nowych, jakimi przemysł nasz iść powinien dalej. Nie ostatnim celem będzie wytworzenie kontaktu między wytwórcami a konsumentami, ścisłe porozumienie co do zapotrzebowania odnośnych artykułów, oraz zwalczenie uprzedzeń do swojskiej wytwórczości w myśl zasady:

„Cudze chwalicie — swego nie znacie",
„Sami nie wiecie, co posiadacie".

Względy powyższe skłoniły ludzi dobrej woli do podjęcia starań w kierunku zorganizowania wystawy pod względem przemysłowo - rolniczej naknajdoskonalszej, i w tym celu powołano do pracy Komitet, składający się z przedstawicieli wszystkich warstw, z miasta i powiatu. Komitet zajęty przygotowaniami przedwstępnemi pamięta także o tem, aby zwiedzającym wystawę trud ten uprzyjemnić i w tym celu przygotowuje różne rozrywki i urozmaicenia. Równocześnie zaś przygotowuje dla tych, którzy pragną osięgnąć jaknajwięcej realnych korzyści, wykłady naukowe i popularne ze wszystkich dziedzin w zakres wystawy wchodzących.

Mamy nadzieję, że wysiłki te nie pójdą na marne, i wystawa rolniczo - przemysłowa w lecie roku 1925 zgromadzi w Pleszewie wszystkich interesowanych oraz życzliwych rodzinnemu rolnictwu i przemysłu

— NADESŁANE.

Na organy w kościele OO. Franciszkanów, w myśl odezwy ks. gwardjana Radwańskiego składają 50 złotych.

Antonina i Józef Radwanowie.

— BOCIANY PRZYLECIAŁY dnia 6 b.m. do wsi Babic pod Oświęcinem, wywołując swem zjawieniem się słuszną sensację wśród tamtejszej ludności, która prorokuje na tej podstawie wczesną wiosnę. Czyżby więc Egipt był tak niegościnny dla naszych sezonowych emigrantów, że tak wcześnie do nas powrócić musiały?

Giełda Warszawska w Złotych.

New-Jork	5.17½
Londyn	24.78
Paryż	28.
Szwajcarja	101.20
8% pożycz. zł.	7.00
4% poż. prem.	
Bony zł. S. II A. 5% poż. Kon.	4.30
Listy Zast. T. K. Ziem.	22.75
Listy zast. K.T.Z. dolarowe	4.50

Druk „Gazety Kaliskiej", Aleja Józefiny 1. Redaktor [illegible] Wydawca — „Gazeta Kaliska" Spół. z ogr. odp.